

Sygn. akt: II AKa 325/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Beata Basiura SSA Gwidon Jaworski
Protokolant	Agnieszka Bargieł

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r. sprawy

K. P., ur. (...) w B., s. M. i U.

oskarżonego z 13§1 kk w zw. z art 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 8 maja 2018 roku, sygn. akt III K 165/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego K. P.;
2. zasądza od K. P. na rzecz oskarżyciela substydianego D. M. kwotę 1.680,- (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od K. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym tytułem wydatków 7 (siedem) złotych oraz opłatę w kwocie 680,- (sześćset osiemdziesiąt) złotych.

SSA Gwidon Jaworski SSA Robert Kirejew SSA Beata Basiura

Sygn. akt II AKa 325/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt III K 165/16, uznał K. P. za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., w dniach od 20 do 22 grudnia 2014 roku, w B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000,00 zł D. M., co stanowi mienie znacznej wartości i jednocześnie wartość przedmiotu sporu w postępowaniu sygn. akt I C 437/14 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, toczącego się z powództwa pokrzywdzonego przeciwko K. P., poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do istnienia po stronie cedenta (K. P.) wierzytelności w kwocie 300.000,00 zł, roszczenia z tytułu zawartej w dniu 15 września 2008 r. umowy pożyczki kwoty 750.000,00 zł, czym wyczerpał znamiona występku

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał K. P. na karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu K. P. zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata, a także zasądzone od K. P. koszty procesu na rzecz oskarżyciela subsydiarnego oraz koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca K. P. zaskarżając wyrok w całości w odniesieniu do tego oskarżonego i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 i 92 k.p.k. poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, jak również na niezachowaniu obiektywizmu przy ocenie wagi i znaczenia wszystkich przeprowadzonych dowodów, skutkujących błędami w ustaleniach faktycznych, które mają niewątpliwy wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na przyjęciu, iż oskarżony K. P. miał pełną świadomość, iż uczestniczy w przestępczym procederze zawierając umowę cesji rzekomo nieistniejącej wierzytelności. Wskazując na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Przeprowadzona w drugiej instancji kontrola odwoławcza doprowadziła do stwierdzenia, że apelacja obrońcy K. P. nie była zasadna, a wydany w tej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w odniesieniu do tego oskarżonego okazał się prawidłowy i trafny. Nie doszło przed sądem I instancji do naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcia dotyczące K. P.. W szczególności nie można w rozpatrywanym przypadku potwierdzić zaistnienia obrazy przepisów art. 7 i 92 k.p.k. w ramach postępowania dowodowego prowadzącego do ustaleń faktycznych w zakresie czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu, w tym także w odniesieniu do jego strony podmiotowej.

Niewątpliwie słuszne są twierdzenia apelującego wskazujące, że oskarżonemu należało udowodnić zamiar popełnienia oszustwa na szkodę pokrzywdzonego występujący już w chwili zarzucanego czynu, tj. w grudniu 2014 roku. Rację ma także obrońca podnosząc, że w tym czasie nie zapadły jeszcze prawomocne rozstrzygnięcia w sprawie karnej toczącej się wówczas przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej pod sygn. akt III K 875/13, jak i w sprawach cywilnych dotyczących stosunków prawnych powiązanych z czynem zarzucanym oskarżonemu K. P.. Dlatego w oparciu o orzeczenia wydane w tych sprawach, do których często odwoływał się sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku, oskarżony nie mógł w dacie czynu posiadać informacji pewnych, że pokwitowanie odbioru przez małżonków M. kwoty pożyczki w wysokości 750.000 zł, datowane na 15 września 2008 r., zostało w rzeczywistości podrobione przez M. P. i w związku z tym nie mogło dojść do prawnie skutecznej cesji wierzytelności w wysokości 300.000 zł przez M. P. na rzecz K. P. w dniu 20 grudnia 2014 r., a tym samym oskarżony nie mógł przedstawiać tej wierzytelności do potrącenia D. M., co uczynił pismem z dnia 22 grudnia 2014 r. wystosowanym na kanwie sprawy o zapłatę, prowadzonej w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej pod sygn. akt I C 437/14.

Niemniej jednak poza informacjami pochodzącymi z relewantnych dla tej sprawy postępowań sądowych istniały jeszcze inne okoliczności oraz dowody, prawidłowo uwzględnione i ocenione przez sąd I instancji, które przemawiały za przyjęciem, że K. P. składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności nie mógł uważać, że doszło do udzielenia w dniu 15.09.2008 r. przez jego ojca pożyczki D. i K. M., wobec czego wiedział, że nie mógł nabyć pochodzącej z niej wierzytelności w drodze cesji i przedstawić jej do potrącenia z należnością pokrzywdzonego.

Wątpliwości co do istnienia wzmiankowanej pożyczki winny u oskarżonego wystąpić już przed końcem 2014 roku z uwagi na okoliczności ujawnione do tego czasu. Wskazać tu należy na stanowcze zaprzeczenia małżonków M., aby do takiej pożyczki w rzeczywistości doszło, poparte rzeczową i logiczną argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniach pozwów i innych pism procesowych składanych w postępowaniach cywilnych oraz w uzasadnieniu subsydiarnego aktu oskarżenia, który zainicjował postępowanie sądowe w sprawie o sygn. III K 875/13 Sądu Rejonowego w Bielsku-

Białej. Zastrzeżenia musiał budzić sam dokument pokwitowania odbioru pożyczki znany oskarżonemu przed 2014 rokiem (kserokopia – k. 19, t. I, akt post. przyg. w tej sprawie – Prok. Rej. B. P., sygn. PR 1 Ds. 520.2016), a zwłaszcza fakt, że cała treść oprócz podpisów małżonków M. została nakreślona przez M. P. (rzekomego pożyczkodawcy), podpisy nie znajdowały się bezpośrednio pod pozostałymi zapisami, przy czym brak było sporządzonej umowy samej pożyczki. Jednocześnie już w 2012 r. w ramach postępowania karnego wydana została opinia Katedry Kryminalistyki (...), z której wynikało, że prawdopodobnie podpisy D. i K. M. widnieją na tym dokumencie od ponad dwóch lat, natomiast zapis daty wykonany przez M. P. - krócej niż dwa lata licząc od daty wydania opinii. Ponadto do rzekomej pożyczki w żadnym stopniu nie odnosiła się zawarta w 2009 roku umowa sprzedaży akcji spółki (...), zobowiązanie z której oskarżony chciał uregulować poprzez potrącenie będące przedmiotem zarzutu w tej sprawie, a nic nie stało na przeszkodzie, aby odpowiednią kompensatę, o ile pożyczka w rzeczywistości zaistniała, uwzględnić w umowie sprzedaży akcji.

Opisane okoliczności z pewnością musiały wzbudzać zastrzeżenia co do rzetelności pokwitowania odbioru kwoty pożyczki datowanego na 15.09.2008 r. i nakazywały ostrożność w wywodzeniu z tego dokumentu konsekwencji prawnych, jednakże same w sobie nie wykluczały, że oskarżony K. P. powołał się na wierzytelność pochodzącą z tej wątpliwej pożyczki bez zamiaru popełnienia oszustwa na szkodę D. M. ufając twierdzeniom swojego ojca i uznając, że rezultaty opinii grafologicznej nie są w pełni stanowcze, a toczące się postępowania sądowe zakończą się po myśli M. i K. P.. Jednakże o tym, że oskarżony K. P. w ramach zarzucanego czynu działał z zamiarem dokonania oszustwa na szkodę pokrzywdzonego świadczą, w zestawieniu z podniesionymi wątpliwościami, również dalsze istotne dowody.

Przemawia za tym przede wszystkim stanowisko procesowe prezentowane przez oskarżonego w toku postępowania prowadzonego w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej pod sygn. I C 141/11 (akta tej sprawy zostały ujawnione na rozprawie głównej przed sądem I instancji). W piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2011 r. złożonym w imieniu pozwanego K. P. (kopia na k. 133-137 akt post. przyg. w niniejszej sprawie) twierdzi się, że w dniu 15.09.2008 r. M. P. w obecności D. M. i K. P. sporządził ręcznie dokument pokwitowania przez D. oraz K. M. odbioru kwoty 750.000 zł i wręczył go oskarżycielowi substydiarnemu, aby podpisała go również jego żona, po czym D. M. zwrócił ten dokument, już podpisany przez siebie i małżonkę, przed zawarciem w dniu 15.09.2008 r. u notariusza umowy kupna nieruchomości położonej w W..

Obecnie wiadomo już, m. in. w oparciu o powołane przez sąd I instancji prawomocne wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 marca 2016 r. w sprawie I C 1/11 oraz Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 27 marca 2017 r. sygn. akt III K 875/13, że datowane na 15.09.2008 r. pokwitowanie zostało sfalszowane i nie była w tym czasie udzielana żadna pożyczka przez M. P. małżonkom M., ani nie podpisywano, czy przekazywano przy wspólnej obecności oskarżonego i oskarżyciela substydiarnego, żadnego pokwitowania odbioru kwoty pożyczki. Zresztą udzielenie takiej pożyczki w powiazaniu ze wzmiankowaną transakcją nabycia przez D. M. nieruchomości w W. także jawiło się jako oczywiście wątpliwe, skoro w akcie notarialnym obejmującym umowę kupna sprzedaży nieruchomości odnotowano, że M. P. potwierdza odbiór od D. M. pierwszej części ceny w kwocie 500.000 zł, natomiast reszta należnej kwoty w wysokości 1 miliona złotych miała być uiszczona do 22.09.2008 r. i z tej płatności D. M. się następnie wywiązał. Zbędne więc byłoby udzielanie pożyczki w kwocie 750.000 zł z terminem spłaty w 2010 r., o czym nie wspomniano w rzeczonym akcie notarialnym, a już całkowicie nieuzasadnione było występowanie po stronie pożyczkobiorców K. M., gdy nawet w rzeczonym akcie notarialnym ujęto, że nabywający nieruchomość D. M. pozostaje w rozdzielności majątkowej ze swoją żoną.

Z przytoczonych okoliczności wynika, że K. P. wiedząc, iż w istocie nie doszło do udzielenia pożyczki przez M. P. małżonkom M., powoływał się następnie przy okazji postępowań sądowych na jej udzielenie i przedstawiał pochodzące z niej wierzytelności do potrącenia, mimo świadomości nieistnienia roszczenia o zapłatę od D. M.. Dlatego za uprawnione należy uznać ustalenia sądu I instancji o zrealizowaniu przez K. P. również znamion strony podmiotowej przestępstwa oszustwa w ramach czynu zarzucanego mu w substydiarnym akcie oskarżenia wniesionym w niniejszej sprawie.

Takie ustalenia znajdują potwierdzenie też w późniejszych, występujących po dacie czynu, zachowaniach oskarżonego, który pomimo wiedzy o zapadających orzeczeniach sądowych potwierdzających stanowczo nieistnienie pożyczki oraz podrobienie opisywanego wyżej pokwitowania, nie zapłacił w żadnej części (poza nieistotną dla tej sprawy pierwszą ratą tuż po zawarciu umowy) D. M. należności za akcje spółki (...) sprzedane K. P. na podstawie niekwestionowanej umowy zbycia akcji, ani nawet chociażby nie złożył stosownej kwoty do depozytu sądowego uznając ją za sporną do czasu prawomocnego zakończenia postępowań sądowych, czy rozpoznania kasacji lub skarg kasacyjnych.

Z wszystkich przytoczonych powodów sąd odwoławczy stwierdził, że przy wydawaniu zaskarżonego wyroku w odniesieniu do K. P. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej nie dopuścił się obrazy przepisów regulujących postępowanie dowodowe i nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych co do zrealizowania przez tego oskarżonego wszystkich znamion przypisanego mu przestępstwa. Dlatego apelacja obrońcy oskarżonego K. P. nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd odwoławczy rozpoznając tę sprawę dostrzegał, że opis czynu przypisanego K. P. przez sąd I instancji, przyjęty w ślad za opisem sformulowanym w subsydiarnym akcie oskarżenia, nie był wysoce precyzyjny. Z pisemnego uzasadnienia orzeczenia sądu meriti wynika, że czyn oskarżonego uznawany był przez ten sąd za klasyczny przykład usiłowania tzw. oszustwa sądowego. Zgodnie z powołanymi w tymże uzasadnieniu judykatach oraz poglądem wyrażonym także przez sąd I instancji, konstrukcja tzw. oszustwa sądowego sprowadza się do wprowadzenia przez sprawcę w błąd sądu poprzez przedstawianie fałszywych dowodów, czy składanie fałszywych oświadczeń w toku postępowania sądowego i doprowadzenia w ten sposób do niekorzystnego dla pokrzywdzonego rozporządzenia jego mieniem przez sąd w wydanym orzeczeniu. W opisie czynu przypisanego ujęto jednak, że oskarżony usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. M. poprzez wprowadzenie jego w błąd. Również daty wyznaczające granice inkryminowanego działania tj. 20-22 grudnia 2014 r. oznaczają, że chodzi o działania podejmowane wobec pokrzywdzonego, a nie w trakcie procesu sądowego w sprawie S.O. w B. sygn. I C 437/14, gdyż przed tym sądem oskarżony składał oświadczenia w nieco późniejszym okresie. Zaakceptowany przez sąd meriti opis przypisanego przestępstwa zawiera jedynie nieprzejrzyste odwołanie się do przedmiotu procesu cywilnego we wskazanej sprawie.

Sformułowanie opisu czynu oskarżonego w kształcie wskazującym rzeczywiście na popełnienie tzw. oszustwa sądowego bardziej adekwatnie oddawałoby istotę działań oskarżonego, gdyż jego główną intencją było wprowadzenie w błąd sądu co do istnienia opisywanej wyżej pożyczki i uzyskanie w ten sposób korzystnego dla siebie orzeczenia sądowego. Zmiany opisu czynu przypisanego tak, by w pełni oddawał istotę oszustwa sądowego w korelacji z ustawowymi znamionami występku usiłowania oszustwa w odniesieniu do mienia o znacznej wartości, nie mogły jednak zostać dokonane sąd odwoławczy związany kierunkiem i zakresem wniesionego środka odwoławczego.

Niemniej jednak prawidłowo ustalone okoliczności stanu faktycznego wskazywały, że oskarżony K. P. dopuścił się także usiłowania oszustwa w postaci rzeczywiście opisanego w sentencji wyroku skazującego. Co prawda było mało prawdopodobne w świetle poprzednio podejmowanych przez pokrzywdzonego działań, aby dał się on tym razem wprowadzić w błąd co do istnienia umowy pożyczki i skuteczności cesji oraz oświadczenia oskarżonego o potrąceniu wzajemnych należności, lecz postawa pokrzywdzonego, tj. jego odporność na wprowadzanie w błąd w określony sposób, nie wyklucza zrealizowania przez oskarżonego usiłowania takiego wprowadzenia w błąd zmierzającego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Oskarżony mógł bowiem liczyć na to, i obejmował to z pewnością swoim zamiarem, że pokrzywdzony pod wpływem oświadczenia o potrąceniu odstąpi od dochodzenia w postępowaniu sądowym zapłaty kwoty 300.000 zł od oskarżonego, cofając powództwo lub nawet zrzekając się roszczenia, co byłoby niekorzystnym rozporządzeniem własnym mieniem.

Dlatego wzięwszy pod uwagę wszystkie przedstawione rozważania Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w części dotyczącej oskarżonego K. P..

O zasądzeniu od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowych wydatków tytułem ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym oraz zasądzeniu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych orzeczono na podstawie art. 636 § 1 w zw. z art. 633 i art. 616 § 1 i 2 k.p.k., przy czym wysokość opłaty wyliczono na podstawie przepisów art.

2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r., Nr 43, poz. 223, z późn. zm.).

SSA Gwidon Jaworski SSA Robert Kirejew SSA Beata Basiura